

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak
Sędziowie:	SSA Grzegorz Kręzolek (spr.) SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o.

w K.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 19 kwietnia 2016 r. sygn. akt VII GC 145/15

1. zmienia zaskarżony wyrok, nadając mu treść:

„I. oddala powództwo,

II. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1 097zł (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów procesu.”;

2. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 2 810 zł (dwa tysiące osiemset dziesięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Grzegorz Kręzolek SSA Teresa Rak SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt : I ACa 923/16

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko Przedsiębiorstwu (...) w K. - spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, powódka A. S. domagała się uchylenia uchwały (...) Zgromadzenia Wspólników, nr (...) podjętej w dniu 3 czerwca 2015r, na podstawie której nie udzielono jej absolutorium, podobnie jak i członkom zarządu spółki za rok 2014r.

W motywach żądania wskazała, że wbrew przyczynom podanym w uzasadnieniu kwestionowanej uchwały, zarząd nie popełnił błędów w trakcie prac nad projektem rozbudowy (...) Przetwarzania (...).

W szczególności, przesunięcie terminu realizacji tej inwestycji, nie zrodziło zagrożenia dla jej ukończenia oraz sfinansowania przy udziale środków Narodowego Funduszu Ochrony (...), który wyraził zgodę na to przesunięcie. Ponadto konieczność ta, niezależna od zarządu spółki w ówczesnym składzie, była spowodowana faktem, iż jedyny wspólnik pozwanej - gmina K. wniosła do jej majątku, w formie aportu, dwie nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym. Realizacja inwestycji m. in. na tym gruncie wymagała korekt pierwotnych założeń, mającej być wykonaną inwestycji, co także musiało się wiązać z niemożnością wykonania jej w pierwotnie planowanym terminie.

W tych okolicznościach, zdaniem powódki, podjęcie uchwały o nieudzieleniu absolutorium, dodatkowo w warunkach takich, kiedy, na podstawie pozostałych, podjętych na tym Zgromadzeniu uchwał, doszło do zatwierdzenia sprawozdania zarządu i rady nadzorczej z ich działalności za rok 2014 oraz bilansu z rachunkiem zysków i strat, jest sprzeczne z interesem spółki oraz dobrymi obyczajami,

Ta sprzeczność prowadzić powinna do uwzględnienia zgłoszonego żądania i, w konsekwencji tego, do obciążenia przeciwniczki procesowej kosztami postępowania.

Strona pozwana, odpowiadając na pozew, domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia od powódki kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, że nie udzielenie absolutorium członkom zarządu za rok 2014r było usprawiedliwione błędami, które jego członkowie popełnili w ramach przygotowania wskazanej wyżej inwestycji. Rodziły one realne zagrożenie jej nie ukończenia w uzgodnionym z wykonawcą terminie, a w szczególności pozbawienia jej finansowania za pośrednictwem zewnętrznych środków unijnych, pozyskanych uprzednio w tym celu. Zarząd, w tym powódka, nie dostrzegli bowiem rozbieżności pomiędzy dokumentacją przetargową, na podstawie której został wyłoniony wykonawca przedsięwzięcia inwestycyjnego, a uzyskanymi decyzjami administracyjnymi, w tym decyzją o uwarunkowaniach środowiskowych. Rozbieżność ta mogła zaważyć na jego powodzeniu i w sposób bezpośredni przełożyć się w sposób bardzo negatywny na sytuację finansową spółki, która tę inwestycję prowadziła.

Spółka wskazała, że miarodajna dla oceny uchwały Zgromadzenia, objętej żądaniem uchylenia, powinna być data jej podejmowania [3 czerwca 2015r], kiedy te opisane wyżej zagrożenia dla zrealizowania inwestycji występowały, determinując jej merytoryczną treść. Nieistotne z tego punktu widzenia są okoliczności, które nastąpiły później, a do faktów z tego okresu odwołuje się A. S..

Pozwana podkreśliła również, że niedoniosłe dla oceny jej żądania jest to, że (...) wyraził ostatecznie zgodę na przesunięcie w czasie terminu zakończenia inwestycji, skoro sposób wykorzystania środków europejskich, jakimi dysponował i przeznaczył na jej współfinansowanie nadal może być przedmiotem kontroli ze strony podmiotów unijnych, a sposób zadysponowania nimi przez spółkę, zakwestionowany.

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2016r, Sąd Okręgowy w Kielcach :

- uchylił uchwałę (...) Zgromadzenia Wspólników Przedsiębiorstwa (...) w K. - spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nr (...) podjętej w dniu 3 czerwca 2015r [pkt I],

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 737 zł, tytułem kosztów procesu [pkt II sentencji wyroku].

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty, istotne dla rozstrzygnięcia :

W dniu 3 czerwca 2015r odbyło się (...) Zgromadzenie Wspólników Przedsiębiorstwa (...) w K. - spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zgromadzenie , podjętą wówczas uchwałą nr (...) zatwierdziło sprawozdanie zarządu spółki za rok 2014, uchwałą nr (...) zatwierdziło bilans spółki oraz rachunek zysków i strat za ten rok. Uchwałą (...) dokonało zatwierdzenia sprawozdania z działalności Rady Nadzorczej za ten sam okres. Uchwałą nr (...) Zgromadzenie nie udzieliło absolutorium członkom zarządu spółki w osobach A. S., J. K. i I. B. z działalności tego organu za rok 2014r. Odmowa ta odnosiła się indywidualnie do każdego z członków tego organu. Uchwała ta została podjęta mimo , że Rada Nadzorcza , po zapoznaniu się ze sprawozdaniami zarządu oraz opinią i raportem biegłych rewidentów rekomendowała jego udzielenie.

W pisemnym uzasadnieniu , obecnie kwestionowanej uchwały , które zostało sporządzone w pewnym odstępie czasowym od daty jej podjęcia , jedyny wspólnik spółki - Gmina K. wskazała , iż przyczyną nie udzielenia absolutorium były błędy jakich dopuścił się zarząd przy przygotowywaniu , w 2014r , projektu rozbudowy (...) Przetwarzania (...) inwestycji , której stroną pozwana była inwestorem.

Opis przedsięwzięcia inwestycyjnego zawarty w dokumentacji przetargowej , która później posłużyła do wyłonienia wykonawcy, znacząco różnił się od tego , który był zawarty w decyzji środowiskowej, wydanej w 2012r , która była niezbędną dla wydania decyzji o zatwierdzeniu projektu budowlanego i pozwoleniu na budowę.

Ta niezgodność powodowała , iż koniecznym okazało się złożenie wniosku o wydanie kolejnej takiej decyzji. Nastąpiło to jednak z inicjatywy zarządu spółki zbyt późno, bo dopiero 24 marca 2015r.

Zdaniem jedyne go wspólnika sytuacja taka stwarzała zagrożenie dla zrealizowania i finansowego rozliczenia inwestycji, współfinansowanej ze środków europejskich.

Z dalszych ustaleń faktycznych wynika , że w lipcu 2012r , w związku z planami rozbudowy funkcjonującego dotąd składowiska odpadów, strona pozwana , wystąpiła o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia pod ogólną nazwą „ Rozbudowa (...) Zakładu (...) w K. przy ul. (...) „

W dniu 20 sierpnia 2012r decyzja taka została wydana, a w jej motywach, Burmistrz miasta i gminy K. wskazał , że grunt na którym m. in. ma ona być zrealizowana stanowi własność gminy. Stwierdził także , że ponowna ocena zgodności planowanej inwestycji z wymaganiami ochrony środowiska, będzie niezbędną, w ramach postępowania zmierzającego do wydania decyzji o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwoleniu na budowę.

W 2012r spółka złożyła również wniosek o dofinansowanie planowanej inwestycji do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w W. , dysponującego środkami unijnymi na tego rodzaju cele.

Jednak w grudniu kolejnego roku, zarząd spółki zrezygnował z pierwotnych planów , wobec braku środków własnych na sfinansowanie inwestycji. Koniecznym było bowiem dysponowanie kwotą rzędu około 25 milionów złotych , przy szacunkowej wartości całości przedsięwzięcia w granicach 56 – 58 milionów złotych.

W maju 2014r , (...) i (...) ogłosił [ponowny] konkurs na dofinansowanie projektów związanych z gospodarką odpadami komunalnymi, w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007 – 2013.

Pozwana spółka zdecydowała aby powrócić do pomysłu realizacji zaniechanej uprzednio inwestycji i w związku z tym , w lipcu 2014r , złożyła wniosek do Funduszu wniosek o jej dofinansowanie. Został on zakwalifikowany do udziału w programie.

W sierpniu 2014r, spółka ogłosiła przetarg dla wyłonienie wykonawcy zadania inwestycyjnego , który miał go realizować , w systemie „ zaprojektuj i wybuduj „

Przygotowany wcześniej na zlecenie spółki, program funkcjonalno - użytkowy przyszłego kompleksu zagospodarowania odpadów , pochodzący z 2013r który stał się integralną częścią dokumentacji przetargowej, zakładał inny sposób zrealizowania inwestycji[m. in. co do mającej być stosowaną technologii na której miało się opierać funkcjonowanie kompleksu] niż ten , który przyjęty został w decyzji środowiskowej z 2012r.

W dniu 27 listopada 2014r spółka podpisała umowę z Funduszem na dofinansowanie planowanej inwestycji , zgodnie z którą skala tego dofinansowania udzielonego ze środków europejskich w ramach programu operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko na lata 2007-2013r „ zamknęła się w kwocie łącznej 14 270 893, 21 zł. Musiały one zostać wykorzystane do 31 grudnia 2015r.

W dniu 1 grudnia 2014r pozwana , po przeprowadzeniu procedury przetargowej zawarła umowę na zrealizowanie tej inwestycji z konsorcjum wykonawczym , skład którego tworzyły : (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością - spółka komandytowa w K. , spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w B. i spółka z ograniczoną odpowiedzialnością PHU (...) w K.. Liderem konsorcjum była spółka (...).

Zgodnie z jej postanowieniami, wykonawca miał zaprojektować i zrealizować zadanie inwestycyjne pod ogólną nazwą” Rozbudowa (...) Zakładu (...) w K. przy ul. (...) - budowa Zakładu (...) w K.” Termin wykonania umowy został określony na 31 sierpnia 2015r

W dniu 11 marca 2015r , w pozwanej spółce doszło, na podstawie uchwały (...) Zgromadzenia Wspólników, do podwyższenia kapitału zakładowego. Nowe udziały objęła gmina K. , dotychczasowy jedyny wspólnik , pokrywając je wkładem niepieniężnym w postaci wniesienia do majątku spółki nieruchomości o powierzchni 16, 3903 ha , której częścią nie były , wskazywane przez powódkę , jako te, które miały mieć nieuregulowany stan prawny ,realności , stanowiące działki ewidencyjne nr (...).

Na wniosek zarządu spółki z dnia 24 marca 2015r Burmistrz Miasta i Gminy K. , wydał , w dniu 27 maja 2015r , decyzję o uwarunkowaniach środowiskowych dla przedsięwzięcia o nazwie „ Rozbudowa (...) Zakładu (...) w K. , przy ul. (...)”

W związku z wnioskiem wykonawcy inwestycji o wydłużenie terminu jej zakończenia , strona pozwana, za pośrednictwem zarządu, zwróciła się do Funduszu (...)i (...) Wodnej o opinię dotyczącą możliwości takiego przedłużenia. Fundusz nie zgłosił wobec niej sprzeciwu , uznając je za dopuszczalne, w świetle art. 144 ustawy Prawo zamówień publicznych albowiem zamawiająca, w warunkach przetargowych zastrzegła tego rodzaju możliwość.

Aneksem nr (...) do umowy zawartej z wykonawcą, ostateczny termin wykonania inwestycji , został wydłużony do 31 grudnia 2015r.

W sierpniu 2015r spółka uzyskała decyzję o zatwierdzeniu projektu budowlanego i pozwoleniu na budowę, niezbędną dla prowadzenia prac , a do końca 2015r wykorzystana została dla ich sfinansowania pełna suma spodków pochodzących z dofinansowania ze środków europejskich.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynika , że wyrokiem z dnia 9 grudnia 2015r Wojewódzki Sąd Administracyjny w K. , po rozpoznaniu skargi (...) Centrum (...) w W. , uchylił decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w K. i poprzedzając ją decyzję środowiskową Burmistrza Miasta i Gminy K. z 27 maja 2015r.

Uchwałą nr (...)z dnia 14 stycznia 2016r , (...) Zgromadzenie Wspólników strony pozwanej odwołało powódkę A. S. z funkcji członka zarządu spółki.

W ramach rozważań prawnych, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności analizując zagadnienie dysponowania przez powódkę legitymacją czynną do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały Zgromadzenia Wspólników strony pozwanej uznał , że A. S. taka legitymację posiada. Wprawdzie w dacie orzekania o jej żądaniu nie jest już członkiem organu zarządzającego spółki ale była nim w dacie wnoszenia pozwu , a ta data - z rozważanego punktu widzenia- jest decydująca.

Przechodząc do oceny samego roszczenia A. S. i uznając je za usprawiedliwione, stanął na stanowisku, że podjęcie kwestionowanej uchwały o nieudzieleniu absolutorium członkom zarządu za rok 2014r jest sprzeczne z interesami spółki oraz z dobrymi obyczajami. Podstawa do takiej oceny było stwierdzenie, iż fakty ustalone w sprawie nie dają podstawy do potwierdzenia stanowiska strony pozwanej o tym, iż uchwała nr (...) była uzasadniona tym, w jaki sposób członkowie zarządu podejmowali czynności związane z przygotowaniem inwestycji. W ocenie Sądu I instancji pozwana nie zdołała dowieść, iż czynności te realizowali w sposób nieprawidłowy. Nie zostały w szczególności potwierdzone te przyczyny podjęcia uchwały tej treści, które jedyny współnik pozwanej - gmina K. podała w jej uzasadnieniu.

W szczególności ustalenia dokonane w sprawie nie pozwoliły na pozytywną weryfikację stanowiska pozwanej zgodnie z którym, wydłużenie pierwotnie planowanego terminu realizacji inwestycji, która w odniesieniu do zaangażowanych środków zewnętrznych została rozliczona, stanowiło zagrożenie finansowe dla spółki, skoro Fundusz (...)i (...) Wodnej nie sprzeciwił się takiemu przedłużeniu.

Sąd I instancji wskazał, że przekroczenie terminu jej ukończenia poza datę ustaloną na podstawie aneksu nr (...) [31 grudnia 2015r] może natomiast nie pozostawać w związku przyczynowym z faktem ubiegania się przez zarząd o nową decyzję środowiskową, opieszałość w uzyskaniu której, w sposób szczególny akcentowała strona pozwana, jako przyczynę podjęcia kwestionowanej w sporze uchwały.

W konkluzji swojej oceny prawnej, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż nie było dostatecznych podstaw, zważywszy także na treść innych, aprobujących działanie zarządu uchwał Zgromadzenia Wspólników podjętych w tym samym dniu - 3 czerwca 2015r - aby nie udzielić członkom zarządu, w tym powódce absolutorium za rok 2014.

Podjęcie jej było zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami i godziło w interesy spółki.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu były normy art. 98 §1 i 3 oraz 108 §1 kpc oraz zasada odpowiedzialności za wynik sprawy.

Określając ich rozmiar, obciążający przegrywającą spór spółkę, Sąd I instancji przyjął, iż kwota wynagrodzenia radcowskiego dla pełnomocnika powódki powinna zostać określona jako dwukrotność stawki minimalnej bliżej nie motywując takiego jej zwielokrotnienia.

W apelacji od tego orzeczenia strona pozwana, obejmując jej zakresem całość wyroku z dnia 19 kwietnia 2016r, domagała się w jej wniosku, w pierwszej kolejności, wydania przez Sąd II instancji rozstrzygnięcia reformatoryjnego i oddalenia powództwa oraz obciążenia A. S. kosztami postępowania.

Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie uchylecia go i przekazania sprawy Sadowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 328 §2 kpc, w następstwie sporządzenia pisemnych motywów wyroku w sposób uniemożliwiający weryfikację poprawności dokonanej oceny prawnej roszczenia powódki, a w konwencji podjęcia z nią polemiki w ramach środka odwoławczego,

- sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, jako konsekwencji przyjęcia przez Sąd I instancji, iż nie ma zagrożenia powstania sytuacji, w której koniecznym może okazać się zwrot przez pozwaną środków zaangażowanych w inwestycję, pochodzących z funduszy europejskich, podczas gdy taka groźba nadal istnieje. Realizacji tego zarzutu skarżąca upatrywała także w nietrafnym uznaniu, iż dalsze opóźnienia w terminowym jej zakończeniu mogą pozostawać bez związku z koniecznością uzyskania nowej decyzji środowiskowej, mimo, że do takiego stwierdzenia brak było podstaw w zgromadzonym w sprawie materiale procesowym,

- naruszenia art. 249 k.s.h. poprzez zastosowanie tej normy w rozstrzyganej sprawie mimo, że brak było ku temu dostatecznych podstaw albowiem nie została wykazana żadna z wymienionych w tym przepisie przesłanek, a dopiero

taka sytuacja mogłaby posłużyć usprawiedliwieniu wniosku prawnego, iż roszczenie powódki jest ,na tej podstawie normatywnej , uzasadnione.

Przepis ten w zw. z art. 6 kc i art.1 i 2 §1 kodeksu spółek handlowych został , zdaniem apelującej , naruszony także przez to , iż Sąd I instancji w sposób nie uzasadniony przerzucił na pozwaną obowiązek wykazywania okoliczności faktycznych , mających usprawiedliwić podjęcie przez (...) pozwanej uchwały nr 4/ 2015r o nieudzieleniu członkom zarządu absolutorium za 2014r , w sytuacji gdy to A. S. była obowiązana udowodnić w rozstrzyganej sprawie , że rzeczywiście uchwała ta podlega uchyleniu z przyczyn przewidzianych przez ustawę na które , żądając takiego uchylenia powołała się.

To swoiste odwrócenie ciężaru dowodzenia decyduje, jak twierdziła skarżąca, o tym , że stawiany zarzut jest uzasadniony.

Ta sama nieprawidłowość, w postaci naruszenia prawa materialnego, przy podejmowaniu zaskarżanego wyroku ma , zdaniem pozwanej , dotyczyć art. 231 §2 pkt 3 ksh w zw z art. 249 §1 ksh , polegając na przekroczeniu przez Sąd I instancji , w ramach oceny roszczenia powódki , granic kontroli uchwały Zgromadzenia Wspólników, czego konsekwencją było nieuzasadnione wkroczenie w sferę uprawnień Zgromadzenia jako organu kontrolnego wobec czynności dokonywanych przez zarząd jako organu wykonawczego , zajmującego się bieżącymi sprawami spółki.

W odpowiedzi na apelację powódka domagała się jej oddalenia , jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

W motywach swojego stanowiska A. S. odniosła się polemicznie do wszystkich zarzutów i argumentów powołanych przez skarżącą i w pełni zaaprobowała zarówno ustalenia faktyczne jak i ocenę prawną jej roszczenia , zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy.

Rozpoznając apelację , Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Środek odwoławczy strony pozwanej jest uzasadniony , prowadząc do podzielenia wniosku środka odwoławczego , który sformułowała w pierwszej kolejności.

Orzeczenie Sądu I instancji narusza prawo materialne , a prawidłowe zastosowanie jego relewantnych norm , prowadzi do oddalenia powództwa A. S..

Niezasadnie strona pozwana powołuje zarzut procesowy naruszenia art. 328 §2 kpc.

Zgodnie z utrwalonym i podzielanym przez Sąd Apelacyjny, w składzie rozstrzygającym sprawę , stanowiskiem Sądu Najwyższego , wypracowanym na tle wykładni tej normy , skuteczne postawienie jej naruszenia ma miejsce jedynie wówczas, gdy wewnętrzna konstrukcja pisemnych motywów orzeczenia jest tak wadliwa , że nie zawiera ono danych , pozwalających na dokonanie kontroli instancyjnej , tak umotywowanego orzeczenia.

/ por. bliżej w tej kwestii , wyrażający zbieżne z zaprezentowanym, stanowiskiem , judykat Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001r , sygn.. I CKN 185/01 , powołany za zbiorem Lex. /

Nieco inaczej rzecz ujmując, zarzut naruszenia tego przepisu jest usprawiedliwiony jedynie wówczas, gdy lektura pisemnych motywów orzeczenia objętego kontrolą instancyjną nie pozwala na stwierdzenie czy prawo materialne i procesowe zostało przez Sąd niższej instancji prawidłowo zastosowane.

Tego rodzaju zasadniczych wad uzasadnienie kontrolowanego wyroku nie zawiera. Wynika bowiem z niego jakie fakty stały się podstawą podjętego rozstrzygnięcia , które dowody i z jakich przyczyn stały się źródłami tych ustaleń. Sąd I instancji wskazał również , jaka norma prawna posłużyła ocenie roszczenia powódki i dlaczego uważa on , że może mieć ona , w ramach tej oceny, zastosowanie.

Wobec powyższego, zarzut ten należało uznać za nieusprawiedliwiony.

Postawiony zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego jest nieuzasadniony, jakkolwiek część podważanych za jego pośrednictwem ustaleń jest rzeczywiście nieprawidłowa.

Nie ma racji pozwana gdy neguje, stawiając ten zarzut, ustalenie, że nie ma dla spółki zagrożenia zwrotu pozyskanych na cele inwestycji środków europejskich, przekazanych jej w ramach dofinansowania zewnętrznego za pośrednictwem Funduszu (...)i (...) Wodnej.

Ustalenie tej treści nie znalazło się bowiem w podstawie faktycznej kontrolowanego orzeczenia.

Ustalony przez Sąd I instancji brak tej obawy, w zakresie obowiązku zwrotu dotyczył bowiem udzielającego tego dofinansowania Funduszu, a nie, jak sugeruje w motywach tego zarzutu pozwana, innych podmiotów, w kompetencji których jest kontrola spożytkowania tych środków europejskich. Tej kwestii negowane ustalenie Sądu Okręgowego w zupełności nie dotyczy / por str. 10 uzasadnienia wyroku/.

Zasadnie natomiast podważa apelująca, poprawność konstatacji Sądu I instancji odnoszącą się do istnienia, bądź nie, związku przyczynowego pomiędzy uzyskaniem z inicjatywy zarządu pozwanej nowej decyzji środowiskowej, a możliwością nie dochowania terminu zakończenia inwestycji, określonego pierwotnie na 31 sierpnia 2015r, a następnie, na podstawie aneksu do umowy z konsorcjum wykonawczym, na 31 sierpnia 2015r.

Ustalenie to nie jest poprawne ale nie dlatego, iż, jak twierdzi apelująca, pozostaje w sprzeczności z treścią zebranego materiału dowodowego ale dlatego, że jest to konstatacja całkowicie dowolna, nie oparta na jakimkolwiek źródle dowodowym spośród tych, które zostały zgromadzone w aktach. Tę, tak rozumianą dowolność, potwierdza lektura uzasadnienia wyroku z której wynika, że Sąd I instancji nie opiera tego ustalenia na jakiegokolwiek podstawie dowodowej.

Z tej przyczyny, eliminując tę konstatację ze zbioru okoliczności faktycznych, które stały się podstawą wydanego orzeczenia, pozostałe, jako poczynione poprawnie, Sąd II instancji przyjmuje za własne.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego należy uznać, że są one podniesione przez skarżącą w sposób usprawiedliwiony.

Podzielić należy ocenę strony pozwanej zgodnie z którą Sąd I instancji, w ramach wyводу prawnego, odnoszącego się do roszczenia powódki w niepoprawny sposób odwrócił wzajemnie między stronami ciężar dowodzenia, w motywach prawnych wyroku wskazując, że w okolicznościach sprawy, brak jest podstaw do negatywnej oceny sposobu wykonywania przez członków zarządu spółki w 2014r ich obowiązków, [albowiem przyczyny podawane przez pozwaną z których ta negatywna ocena miałaby wynikać, nie dawały podstaw do jej sformułowania]

Zatem, jak wskazuje Sąd Okręgowy, podjęcie uchwały o nieudzieleniu absolutorium jest sprzeczne z interesem spółki oraz dobrymi obyczajami.

U podstaw takiego wnioskowania, które zdecydowało o ocenie roszczenia A. S., znalazło się wadliwe założenie, że to pozwana ma dowieść, iż podjęta przez (...) Zgromadzenie Wspólników uchwała była usprawiedliwiona nagannym [nieprawidłowym] sposobem działania członków zarządu.

Zgodnie z generalną regułą, dotyczącą rozkładu ciężaru dowodzenia, wynikającej z art. 6 kc, to powódka była zobowiązana w sporze wykazać, że uchwała o nieudzieleniu absolutorium jest niezgodna z interesem spółki, a równocześnie pozostaje w niezgodzie z dobrymi obyczajami. [inne przyczyny uchylenia uchwały Zgromadzenia Wspólników wskazane w art. 249 §1 k.sh., w okolicznościach faktycznych rozstrzyganej sprawy, nie mogły wchodzić w grę.]

Nie może też budzić wątpliwości, iż to na powódce ciążył obowiązek wskazania /identyfikacji/ dobrego obyczaju / obyczajów/, który / które/ uchwała tej treści naruszała.

A. S. nie sprostала temu obowiązkowi dowodowemu, co samo w sobie jest już dostateczną podstawą dla oddalenia jej powództwa, w sytuacji gdy obydwie przesłanki uchylenia uchwały do których się odwoływała, muszą być, zgodnie z powołanym wyżej przepisem kodeksu spółek handlowych, spełnione łącznie.

Nie jest bowiem wystarczającym, dla uznania powództwa o uchylenie uchwały na jego podstawie, za zasadne aby kumulatywnej realizacji obu tych podstaw równocześnie upatrywać - jak wskazywała powódka, w ramach swojego stanowiska procesowego prezentowanego w postępowaniu rozpoznawczym przed Sądem I instancji w tym, że nieudzielenie absolutorium narusza interes spółki, skoro w tej sytuacji zaczyna ona być postrzegana, w relacjach zewnętrznych, jako podmiot korporacyjny, nieprawidłowo zarządzany, przez osoby, których kompetencje do tego zostały zdezwuowane.

Wobec argumentacji prawnej Sądu I instancji wspierającej stanowisko przeciwne i w związku z innymi zarzutami prawno - materialnymi środka odwoławczego pozwanej wskazać ponadto należy, że absolutorium jest rodzajem wewnętrznego aktu spółki, który ma na celu wykazanie czy spółka [wspólnicy] są zadowoleni ze sposobu działania jej organów w przyjętym okresie rozliczeniowym.

Uchwała absolutoryjna, stanowi akt wewnętrznego rozliczenia z organami poprzez zaakceptowanie bądź nie, ich czynności podejmowanych w tym terminie.

Absolutorium, [udzielane indywidualnie każdemu z członków organu kolegiального] jest formą skwitowania członków tych organów z tych czynności, a co za tym idzie stanowi, co do zasady, podstawę do wyłączenia ich ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej o jakiej mowa w art. 293 k.sh. Uchwała negatywna stanowi element potwierdzenia możliwości przypisania członkowi tych organów tego rodzaju odpowiedzialności.

Kompetencja, w zakresie podejmowania tej uchwały, przynależna zgodnie z brzmieniem art. 231§2 pkt3 kodeksu spółek handlowych Zwyczajnemu Zgromadzeniu Wspólników spółki z o. o., a ściślej każdemu uprawnionemu do głosowania i obecnemu lub reprezentowanemu na takim Zgromadzeniu wspólnikowi, powoduje, że ingerencja Sądu w tego rodzaju uchwały, w ramach oceny roszczenia zmierzającego do jej uchylenia, powinna być ograniczona.

Ograniczona do sytuacji zupełnie wyjątkowych, oczywistego naruszenia przez kontrolowaną uchwałę absolutoryjną przepisów prawa powszechnego, uregulowań wewnątrz korporacyjnych wynikających z umowy spółki czy też takich w których interes spółki bądź wzgląd na konieczność przestrzegania reguł wynikających z dobrych obyczajów, naruszonych w sposób oczywisty taką uchwałą, każe uznać podjętą uchwałę za podlegającą uchyleniu.

W odniesieniu do przesłanki naruszenia dobrych obyczajów pamiętać należy, iż jest to rodzaj klauzuli generalnej, którą trudno opisać i objaśnić in abstracto.

Do dyskrecyjnej władzy rozstrzygającego indywidualną sprawę Sądu, należy rozstrzygnięcie, czy w konkretnym przypadku doszło do ich naruszenia.

Nie zwalnia to strony powodowej od wcześniejszego wykazania istnienia [w przypadku uchwały absolutoryjnej], w odniesieniu do stosunków wewnątrz korporacyjnych spółki określonego dobrego obyczaju i wskazania okoliczności faktycznych, które jego zdaniem decydują o tym, iż został on kwestionowana uchwałą naruszony. Dopiero pod takim warunkiem Sąd może dokonywać oceny realizacji tej przesłanki w ustalonych w sprawie okolicznościach.

W przeciwnym razie, prymat należy dać decyzji wspólników wyrażonej w uchwale Zgromadzenia realizującej kompetencję ustawową. Oczywiście naruszenie stanowi zatem granicę ingerencji w nią po stronie organu państwowego - Sądu.

Odnosząc ten wniosek do okoliczności faktycznych ustalonych w rozstrzyganej sprawie odczytanych przez pryzmat żądania powódki powiedzieć należy, że możliwość jego uwzględnienia zależała od potwierdzenia tego, że odmowa udzielenia jej, jako członkowi zarządu spółki, absolutorium za 2014r była w sposób oczywisty sprzeczna z interesem spółki i naruszała w sposób nie budzący wątpliwości dobry obyczaj, ukształtowany i przestrzegany dotąd w relacjach wewnątrz korporacyjnych strony pozwanej [przy założeniu, że zostałyby on dostatecznie przez nią zindywidualizowany] .

Przyjmując tego rodzaju kryteria oceny realizacji tych przesłanek uchylecia, do których odwoływała się A. S. wskazała zatem trzeba, że uchwała absolutoryjna odnosząca się do niej mogłaby zostać uchylona, gdyby zostało w postępowaniu wykazane, że odmowa udzielenia absolutorium / podjęcie uchwały negatywnej /, nie jest w jakikolwiek sposób usprawiedliwione sposobem wykonywania przez nią zadań w ramach struktury zarządu, będąc jedynie, w odniesieniu do niej, szykaną personalną ze strony [w tym przypadku] reprezentanta jedyne go wspólnika.

Tylko w takiej sytuacji uchwała tej treści nie dałaby się pogodzić z interesem spółki, która mogłaby rzeczywiście być postrzegana jako podmiot, w ramach którego dochodzi do motywowanych personalnie rozgrywek z poszczególnymi osobami, przy wykorzystaniu pozycji w strukturze spółki. Z pewnością wpływałoby to negatywnie na sposób postrzegania spółki w stosunkach zewnętrznych, skoro nie udzielenie absolutorium stanowi potwierdzenie negatywnej oceny zarządczych kompetencji osób tworzących organ, zajmujący się bieżącą działalnością przedsiębiorstwa spółki. Podważa to zaufanie do niej samej, jako podmiotu funkcjonującego na rynku.

Można by rzeczywiście rozważać też zagadnienie zgodności takiej uchwały z dobrymi obyczajami [wewnątrz korporacyjnymi] ale tylko o tyle, co jeszcze raz należy podkreślić, gdyby powódka dokonała w toku sporu indywidualizacji jego treści, czego jednak zaniechała.

W sytuacji faktycznej ustalonej w sprawie o tego rodzaju szczególnie nagannym sposobie postępowania jedyne go wspólnika - gminy K. nie można jednak mówić, gdy weźmie się pod rozwagę to, iż ocena uchwały nr(...)może odnosić się do stanu informacji o faktach związanych z realizacją inwestycji komunalnej, jaki mieli przedstawiciele jedyne go wspólnika w dacie jej podejmowania, a zatem 4 czerwca 2015r

Na tę datę, jak wynika z ustaleń, pomimo wyłonienia uprzednio wykonawcy inwestycji, inwestor nie dysponował ostateczną decyzją środowiskową, a ta została wydana w dniu 27 maja 2015r po tym, kiedy dopiero 24 marca 2015r zarząd spółki zdecydował się na wystąpienie z wnioskiem o jej wydanie. Miało to przy tym miejsce, w warunkach takich, gdy już z opracowania uzyskanego przez spółkę w 2013r, stanowiącego element dokumentacji przetargowej, członkowie zarządu musieli sobie zdawać sprawę, że dotychczasowa decyzja środowiskowa z roku 2012r, nie będzie decyzją aktualną i możliwą do wykorzystania na etapie uzyskiwania decyzji lokalizacyjnej celu publicznego, czy o pozwoleniu na budowę chociażby z uwagi na przyjętą w opracowaniu z 2013r, odmienną od poprzednio zakładanej, technologię wykonania przyszłej inwestycji.

Uzyskanie przez decyzję środowiskową waloru ostateczności było warunkiem uzyskania kolejnych, wskazanych wyżej decyzji administracyjnych, dysponowanie którymi warunkowało podjęcie prac realizacyjnych przez konsorcjum wykonawcze.

Na to wszystko nakładał się uzgodniony umownie termin ukończenia inwestycji, określony na dzień 31 sierpnia 2015r, który oceniając sytuację rozsądnie, nie mógł być dotrzymany. Rodziło to kolejną obawę o to, że nie będzie można skorzystać ze środków unijnych przekazanych przez Fundusz Ochrony Środowiska i (...) Wodnej, który mógł zdecydować o nałożeniu obowiązku ich zwrotu przez spółkę. Nie było przy tym wiadomym jak Fundusz odniesienie się do wniosku zarządu o przedłużenie terminu umownego zakończenia prac.

W tych okolicznościach decyzja jedyne go wspólnika o nieudzieleniu absolutorium członkom zarządu spółki za rok 2014r w tym powódce, nie może być uznana za decyzję całkowicie nieusprawiedliwioną, przejaw szykany wobec jej osoby.

Wspólnik – Gmina mogła bowiem w sposób usprawiedliwiony wówczas oceniać, że właściwy sposób postępowania zarządu, w zakresie przygotowania inwestycji od strony zgromadzenia wymaganych decyzji administracyjnych, w ramach którego starania o ich wydanie nastąpiło by odpowiednio wcześniej, a nie już w warunkach zbliżania się terminów granicznych przekroczenie których groziło niepowodzeniem inwestycyjnym, chociażby z uwagi na brak środków na finansowanie przedsięwzięcia.

Opieszałość w tym zakresie ze strony członków zarządu w roku 2014, której przyczyn powódka w sporze nie starała się nawet wyjaśnić, mogła, na datę podejmowania uchwały nr(...) stanowić dostateczne usprawiedliwienie dla nie udzielenia skwitowania m. in. A. S. ze sposobu sprawowania obowiązków, w ramach organu zarządzającego strony pozwanej.

Z podanych wyżej przyczyn, przy podzieleniu zarzutów prawno - materialnych sformułowanych w apelacji pozwanej, Sąd Apelacyjny orzekł reformatoryjnie, w sposób wskazany w punkcie 1 sentencji wyroku, na podstawie art. 386 §1 kpc w zw z art. 231§2 pkt 3 i 249 §1 kodeksu spółek handlowych.

Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd II instancji zastosował art. 98 §1 i 3 kpc w zw z art. 108 §1 kpc wynikającą z niej, dla wzajemnego rozliczenia stron z tego tytułu, zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy.

Kwota należna w ramach tego rozliczenia, profesjonalnie zastępowanej stronie pozwanej, od przeciwniczki procesowej, obejmuje wynagrodzenie radcy prawnego, ustalone na podstawie §8 pkt 22 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015r [DzU z 2015 poz. 1804] oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa [17 zł]

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd II instancji oparł na art. 98 §1 i 3 kpc oraz art. 108 §1 i 391§1 kpc.

Kwota, która należna apelującej, obciąża z tego tytułu A. S., odpowiada sumie opłaty od apelacji [2 000 zł] oraz wynagrodzeniu pełnomocnika procesowego, ustalonym na podstawie §8 pkt 22 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 powołanego wyżej Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Teresa Rak SSA Sławomir Jamróg